

SZEF AMERYKAŃSKIEJ DYPLOMACJI Z WIZYTĄ W PJONGJANGU

Amerykański Sekretarz Stanu Mike Pompeo odbywa wizytę w Korei Północnej, której celem jest finalizacja przygotowań historycznego spotkania na szczycie między prezydentem USA Donaldem Trumpem a północnokoreańskim przywódcą Kim Dzong Unem. Pompeo ma również zabiegać o zwolnienie przetrzymywanych przez reżim w Pjongjangu amerykańskich obywateli.

To już druga w tym roku podróż Pompeo do Korei Płn. Agencja Associated Press zwraca uwagę, że nie poinformowano o wizycie, kiedy amerykański sekretarz stanu wyleciał z Waszyngtonu w poniedziałek wieczorem na pokładzie samolotu Air Force 757. Gdy Pompeo przybył do Pjongjangu w środę rano na miejscu powitali go północnokoreańscy urzędnicy - pisze AP.

Po raz pierwszy Pompeo udał się do Korei Płn. na spotkanie z Kimem na początku kwietnia, kiedy był jeszcze szefem CIA. Jego wizyta w Pjongjangu była początkowo utrzymywana w tajemnicy. Jej celem było przygotowanie historycznego spotkania na szczycie przywódców USA i Korei Płn. Pompeo podniósł wówczas w rozmowach z Kimem kwestię zwolnienia trzech amerykańskich obywateli. Nie wiadomo, czy ich uwolnienie jest warunkiem historycznego spotkania Trump-Kim, do którego ma dojść w nadchodzących tygodniach. Według komentatorów rozmowy będą dotyczyły konkretnych kroków mających doprowadzić do likwidacji północnokoreańskiego arsenału nuklearnego.

Czytaj też: [Szczyt Korea Płd-USA w połowie maja. Wciąż nieznana lokalizacja spotkania Kim-Trump](#)

Obecnie w Korei Płn przetrzymywanych jest trzech Amerykanów. Chodzi o Kima Haka Songa będącego pracownikiem Uniwersytetu Nauki i Technologii w Pjongajangu, który w maju 2017 roku został aresztowany za "podejrzane działania wymierzone w państwo" północnokoreańskie. Z kolei w kwietniu 2017 roku w stolicy Korei Płn aresztowano Kima Sanga Doka za popełnienie "wrogich czynów kryminalnych" mających na celu "podważenie" porządku w Korei Płn. W marcu 2016 roku 62-letni obywatel USA pochodzenia koreańskiego Kim Dong Chul otrzymał w Korei Płn. wyrok 10 lat ciężkich robót w związku z oskarżeniem o działalność wywrotową.

Zatrzymany w 2012 roku przez północnokoreańskie władze i skazany na 15 lat ciężkich robót za przestępstwa przeciwko państwu amerykański misjonarz Kenneth Bae został po dwóch latach zwolniony.